KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. Dnia 9 (21) Października 1856 Roku. № 277. Jutro, ŚŚ. Korduli i Alfonsa.

Z Moskwy, 24go Września (6 Października). — Dziś o 8mej z rana, z powodu wyjazdu ze stolicy tutejszej NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ MARYI ALEXANDRÓWNY, oraz ICH CESARSKICH WYSOKOŚCI WIELKICH XIĄŻĄT: CESARZEWICZA NASTĘPCY Tronu MIKOŁAJA ALEXANDROWICZA, ALEXANDRA, WŁODZIMIERZA i ALEXEGO ALEXANDROWICZÓW, i JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEJ XIĘŻNICZKI MARYI ALEXANDRÓWNY, w Cerkwi Katedralnej Monasteru *Czudowskiego* odprawione zostało o uproszenie szczęśliwej ICH CESARSKICH MOŚCI i ICH CESARSKICH WYSOKOŚCI podróży, Nabożeństwo z przyklęknieniem, celebrowane przez Najprzewielebniejszego *Filareta,* Metropolitę *Moskiewskiego,* Członka Najświętszego Rządzącego Synodu, w assystencji licznego Duchowieństwa. Po Nabożeństwie odprawione zostały modły o długie lata JEGO CESARSKIEJ MOŚCI i Najdostojniejszej JEGO Rodziny, przyczem rozległ się z Dzwonicy *Iwanowskiej* zwykły odgłos dzwonów.

Z Petersburga.—NOWINY DWORU.— W dniu 17 (29) Września, JO. Xiążę *de Ligne,* Ambassador Nadzwy: N. Króla *Belgów;* J. Ex: Hrabia *Broglia de Casalborgone,* Ambassador Nadzwyczajny N. Króla *Sardyńskiego;* Hrabia *de Bray,* Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Króla *Bawarskiego;* Jenerał Hrabia *de Ranzow,* Poseł Nadzwyczajny J. K. W. Wielkiego Xięcia *Oldenburgskiego;* Jenerał Baron *de Sell,* Poseł Nadzwyczajny J. K. W. Wielkiego Xięcia *Meklemburgskiego;* Jenerał Hrabia *Essen,* Poseł Nadzwyczajny N. Króla *Szwedzkiego* i *Norwegskiego;* mieli zaszczyt być przyjęci na posłuchaniu pożegnalnem przez NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA.

Nazajutrz, 18 (30) Września, J. Ex: Lord *Granville,* Ambassador, Nadzwyczajny N. Królowej *Wielkiej Bretanji;* J. Ex: Don Flavio z Xiążąt *Chigi,* Ambassador Nadzwyczajny Stolicy Ś̄tej, i JO. Xiążę Paweł *Esterhazy,* Ambassador Nadzwyczajny J. C. K. Apostolskiej Mości; mieli również zaszczyt być przyjętemi na audyencji pożegnalnej przez NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył przebywającym w *Prusach* wychodźcom Polskim: Edwardowi *Ludwigowi,* Jakóbowi *Jaroszewskiemu* i Ludwikowi *Skoniecznemu,* powrócić do Królestwa, na zasadach Ukazu NAJWYŻSZEGO z dnia $^{15}/_{27}$ Maja r. b.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, NAJWYŻEJ polecić raczył aby wszystkim cudzoziemcom, którzy mianowani będą Kawalerami Orderu Ś. ANDRZEJA Apostoła Pierwszego wezwania, przesyłany był i przynależny do tego Orderu złoty łańcuch.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI z d. 17 Września zatwierdzeni zostali na urzędach, obrani przez Szlachtę, Marszałkowie Powiatów: *Klimowickiego,* dotychczasowy Kurator Honorowy tamecznych Szkół Powiatowych Radca Hono: *Ciechanowiecki,* z zachowaniem dotychczasowych obowiązków, i *Mohylewskiego,* (Gub: *Mohylewskiej*), nowo obrany, dymisjonowany Porucznik Saperów, *Dziczkaniec.*

Dzień 30 Września r. b. pozostanie długo w pamięci Katolików *Petersburga.* W tym albowiem dniu wracający z *Moskwy,* Najprzewielebniejszy Arcy-Biskup *Mireński,* Jego Świątobliwości PAPIEŻA PIUSA IX do NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszech Rossji ALEXANDRA II, Nadzwyczajny Ambassador JO. Flavio z Xiążąt *Chigi* (Kidżi) udzielał APOSTOLSKIE Błogosławieństwo. — O godzinie 10ej, Kościół Ś̄tej KATARZYNY napełniony już był ludem pobożnym. Całe Duchowieństwo Katolickie z Klerem Akademji Duchownej, spotkało wchodzącego Legata u drzwi Kościelnych z Krzyżem i wodą święconą. Poprzedzany od Duchowieństwa, Xiążę Arcy-Biskup w rokiecie i mucecie, błogosławiąc lud zgromadzony, udał się do Wielkiego Ołtarza i po odprawionych na klęczniku modlitwach, miał Mszę czytaną, w czasie której Klerycy Akademji Duchownej i około trzechset osób pobożnych, mieli szczęście przyjąć z rąk Jego KOMMUNIJĘ Świętą. Po Mszy, Xiążę Legat w kappie i mitrze usiadł na tronie, a Xiądz Konstanty Hrabia *Łubieński* z ambony przemówił w języku *francuzkim.* Odśpiewano *Confiteor* i Najprzewielebniejszy Arcy-Biskup w imieniu OJCA Ś̄go, udzielił wszystkim obecnym APOSTOLSKIE Błogosławieństwo, z zupełnym Odpustem dla tych, którzy w tym dniu Spowiadali się i KOMMUNIJĘ Świętą przyjęli; a czterej obecni Kapłani w języku *łacińskim, polskim, niemieckim* i *francuzkim,* Odpust ten ogłosili.— Cóś tak budującego i tak prawdziwie Katolicko-Kapłańskiego malowało się w obliczu i całej osobie Arcy-Biskupa, że widok jego nie zdumiewał, ale zbudowaniem i jakąś rzewnością napełniał, a ten się za szczęśliwego uważał, kto mógł ucałować choć kraj szaty jego."

Wczoraj, JW. Rzeczywisty Radca Tajny *Norow,* Minister Oświecenia Narodowego, zwiedzał w towarzystwie JW. Radcy Tajnego *Muchanowa,* Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommissji Rząd: Spraw Wew: i Duchownych, Kuratora Okręgu Naukowego *Warszawskiego,* najprzód Gimnazjum Gubernjalne *Warszawskie,* potem Bibljotekę Główną O. N. W., a następnie Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w *Marymoncie.* W obu tych zakładach naukowych, JW. Minister examinował Uczniów, i wchodził we wszelkie szczegóły wykładanych nauk. W Instytucie Marymontskim, JW. Minister zwiedził Kaplicę, laboratorjum chemiczne, gabinet narzędzi rolniczych i sypialnie uczniów. — Przy boku JW. Ministra tu w *Warszawie,* znajdują się: JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Kisłowski,* Wice-Dyrektor Departamentu Oświecenia Narodowego, i JW. Radca Stanu *Kosiński,* Naczelnik Wydziału w Ministerjum Oświecenia.

Rada Administracyjna, mianowała Xiędza Leona *Rańskiego*, Komendarza Kościoła paraf: w *Rogotworzu*, w Gub: *Płockiej*, Proboszczem tegoż Kościoła.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa. — W skutek odbytych w miesiącu Czerwcu r. b. examinów z praktyki gospodarskiej, następujący Uczniowie Instytutu, otrzymali patenta na wykształconych Gospodarzy, a mianowicie: Władysław *Barankiewicz*, Józef *Dębiński*, Adam *Drac*, Franciszek *Gaszyński*, Ludwik *Grabowiecki*, Władysław *Grosse*, Jan *Gralewski*, Stani: *Jaszowski*, Rajmund *Jasieński*, Wincenty *Kociszewski*, Franciszek *Koperczyński*, Alexander *Krzymowski*, Adam *Kurtz*, Dyonizy *Kossakowski*, Józef *Kosiński*, Gustaw *Lewandowski*, Ig: *Maciejowski*, Karol *Majewski*, Henryk *Makarewicz*, Andrzej *Mieczyński*, Antoni *Mierzwiński*, Stani: *Miłowicz*, Stani: *Nozdrowicz*, Jan *Noskowski*, Bronisław *Oraczewski*, Bronisław *Pawłowski*, Franciszek *Podajewski*, Wojciech *Przanowski*, Stanisław *Przewoski*, Juljan *Przyłubski*, Wacław *Rolbiecki*, Zdzisław *Rutkowski*, Lambert *Smiechowski*, Edmund *Stępkowski*, Stani: *Szczypiorski*, Oktawian *Tolkemit*, Adam *Towiański*, Władysław *Wambach*, Adolf *Wegner*, Ign: *Wilski*, Zygmunt *Wojcicki*, Andrzej *Xiężopolski*, Juljusz *Zalęski*, Alexander *Żardecki*, Leon *Żwan*, i Bronisław *Zieliński*. Z liczby powyższych Uczniów: Franciszek *Koperczyński* i Władysław *Barankiewicz*, za uzyskane stopnie celujące na examenie praktycznym, mają sobie przyznane medale srebrne w nagrodę. Przytem Dyrektor dodaje, że poniżej wymienieni Uczniowie, mianowicie: Juljusz *Puchała*, Tytus *Rudnicki*, Antoni *Laskowski*, Józef *Małgorzewicz* i Kazimierz *Nowakowski*, którzy zostając na praktyce gospodarskiej, nie przysyłali przepisanej liczby raportów półrocznych, zastrzeżonych § 53 Ustawy, lub nie zgłosili się, po upływie terminu 3chletniego, do złożenia examinu praktycznego, z listy praktykantów wykreśleni zostali. — Radca Stanu, *Zdzitowiecki.*— Sekretarz Instytutu, *Erlicki.*

Arcy-Bractwo Nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU, z powodu zbliżającego się czasu udzielania wsparć corocznych osobom wstydzącym się wyciągać rękę po takowe, zawiadamia niniejszem: iż prośb żadnych o wsparcie od nikogo nie przyjmuje, gdyż zgłaszanie się czyli to osobiste z prośbą ustną, czyli na piśmie, nie jest odpowiedne celom Instytucji jałmużniczej przy Arcy-Bractwie istniejącej, które ma obowiązek przychodzenia w pomoc jedynie tym osobom, jakie rzetelnie wstydzą się prosić o wsparcie; a Arcy-Bractwo inne odpowiedniejsze celowi środki posiada ku wyśledzeniu wstydzącego się ubóstwa.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie. — Gdy na licytacji odbytej na dniu $^{7}/_{19}$ b. m., na sprzedaż *jabłek rajskich*, do użytku religijnego nie nabytych, nie wszystkie *jabłka* sprzedane zostały; przeto dalsza licytacja na takowe objekta, odbędzie się dnia $^{11}/_{23}$ Października r. b. o godzinie 1ej z południa, w Kancellarji Szpitala Starozakonnych, przy ulicy *Pokornej* pod Nr 2098; o czem Rada Szczegółowa podaje do wiadomości osób interessowanych. — Z upoważnienia Opiekuna Prezydującego, Członek Rady, L. N. *Margulies*. Sekretarz, M. *Hertz*.

Do ukończonego w r. z. Kościoła we wsi *Licheniu*, Powiecie *Konińskim*, własnym kosztem JJWW. Hr: *Kwileckich*, w stylu gotyckim i kosztownie pobudowanego, zamówione zostały trzy Ołtarze, ambona i chrzcielnica, u znanego powszechnie z swej reputacji i charakteru P. *Jadłowskiego*, Fabrykanta wyrobów pozłotniczych w *Warszawie*, w domu XX. *Karmelitów* na *Krakows:-Przedm:* zamieszkałego. Gdy tenże Fabrykant przyjąwszy na siebie całkowitą budowę, tak w wyborze rysunków na pomienione przedmioty, jak niemniej wykonaniu całości i wszystkich najdrobniejszych szczegółów, w dokładnem złoceniu i lakierowaniu ich, okazał nietylko rzeczywistą wysoką znajomość rzeczy, a w oznaczeniu ceny za takowe wielkie umiarkowanie; gdy przedmioty wspomnione wielką stały się ozdobą miejscowego Kościoła; gdy wreszcie już od roku sprowadzone do niezupełnie jeszcze suchego Kościoła, a pomimo tę okoliczność ani blask złota, ani lakiery bynajmniej nie ucierpiały, i powszechne zyskują pochwały, dla tego podpisany Rządca Kościoła, poczytuje sobie za obowiązek nietylko temuż P. *Jadłowskiemu* publicznie podziękować, lecz zarazem każdemu tegoż poleca, ktokolwiekby podobnych potrzebował przedmiotów, w tem niewątpliwem przekonaniu, że czyniąc ten wybór, pod żadnym względem nie dozna zawodu.— X. *Kosiński*.

Pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Pawła *Grabowskiego*, Obywatela i Kupca m. *Warszawy*, jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele Sgo Krzyża odbyć się mające.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci, ś. p. Józefa *Łuszczewskiego*, b. Sekwestratora Ptu *Warszawskiego*, odbędzie się żałobna Wotywa o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*; na którą, pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Józef *Szafrański*, Kupiec, w wieku lat 30, po ciężkiej chorobie, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Stroskana Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 4tej po południu, z Kościoła dolnego Sgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

(A. n.) Śmierć odkrywa prawdę człowieka, bo znosi tajemnice, jakie życiu towarzyszyły! wspomnienie przeto o umarłym, jest hołdem prawdzie oddanym; pod tem to godłem występuje dziś przyjaźń ze wspomnieniem świeżego skonu ś. p. Karola *Dąbrowskiego*, Rachmistrza Biura Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, by na grobie sprawiedliwego wyraz czci i uszanowania zapisać. Był on z rzędu małej liczby ludzi, co z każdej chwili życia sumienny rachunek użyteczności zdać mogą i nie było obowiązku jaki działalności jego przypadł, któregoby cnotliwem poświęceniem się nie wypełnił. Chwila skonu ś. p. *Karola* zabrzmiała wymownym wyrazem powszechnego żalu, którego jedne usta powtórzyć nie zdołają, a który jest nagrodą cnoty. Ostatnia posługa była najlepszym świadkiem, ile ś. p. *Karol* zasłużył sobie na miłość kollegów, kiedy ci, liczbą i chęciami uprzedzali się nieść na swych ramionach na doczesny ziemski spoczynek Jego martwe zwłoki! Najlepsza żono i pozostałe dzieci, ukojcie łzy

swoje po stracie takiego małżonka i ojca, bo tak żyć i tak skończyć jak ś. p. *Karol* żył i umarł, jest to zasnąć w CHRYSTUSIE! a tego słodkiego snu cnotliwych, nie wolno Chrześcijaninowi inaczej przerywać, jak cichą serdeczną modlitwą! Spokój, spokój jego duszy! — A. Mi......

W zeszłym tygodniu, z liczby osób 15 za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do Domu Badań osób 1, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 7, wypuszczono na wolność bez dozoru 7; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 40, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy 11.

P. *Kostrzewski*, wykończa prócz kilku innych obrazków, jeden wyobrażający scenę z powieści *Kaczkowskiego*, zamieszczonej w *Kronice Wiad: Krajo: i Zagr:* p. n. *Stach z Kępy*. Obraz ten przedstawia młodą parę kmieci, podsłuchiwaną za krzakami przez powracającego *Stacha*, jako dziada.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od Pana W., dla Warsz: Tow: Dobroczynności, 10 kłębków uprzędzonej skubanki, na pończochy.

Nakładem Maurycego *Orgelbranda*, Xięgarza w *Wilnie*, wyszedł nowy poemat Władysława *Syrokomli*, p. t. *Stare Wrota*. Cena rs. 1 kop: 50.

Onegdaj, Franciszek *Węclaw*, w służbie za stróża w domu Nro 1592 zostający, lat 29 liczący, napaliwszy w piecu izbedki, którą zajmował w bramie tegoż domu, skutkiem zagorzenia, życie postradał.

Nie tylko u nas dokazują *wilki*, które pomimo jesiennej pory, tak pogodnej i dostarczającej im ze wszech stron sposobów żywności, rzucają się jednakże na ludzi, a szczególniej na dzieci. Zwracamy na to uwagę PP. myśliwych, którzy zamiast tępienia biednych *kuropatew* lub *zajęcy*, lepiejby zrobili, i większą wyświadczyli przysługę ogółowi, zabrawszy się jeszcze do tępienia *wilków*. Z otrzymanych przez nas wiadomości, dochodzi nas i ta, że w *Horwacji* pokazały się wściekłe *wilki*, a przynajmniej bardzo o wściekliznę podejrzane, bo napadały ludzi na publicznych drogach i po wsiach. Między innemi przypadkami *wilk* rzucił się na włościanina idącego do Kościoła do *Planiny*. Na krzyk jego nadbiegł drugi włościanin nazwiskiem *Boseć*, i lubo bezbronny, przyskoczył do *wilka* i schwycił go za kark. I *wilk* i chłop upadli na ziemię, lecz chłop siedział na wierzchu i dławił wilka tak, że go ten ani pochwycić nie mógł. Na krzyk jego przypadło dwóch chłopów z drągami i ubili *wilka*, ale przy tej sposobności dostało się i *Boseciowi*, którego skaleczyli. Innego chłopa wracającego z łąki napadł także *wilk*, lecz skaleczony kosą, ubity potem został. Napadały także *wilki* pocztę i jezdnych. Nakazano przeto obławę, a pokąsanych kilkoro ludzi oddano pod opiekę lekarską.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop: 3, wartość kuponu kop: $22^2/_9$: za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 45, wartość kuponu kop: $19^2/_3$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu żądają rs. 101 kop: 39, wartość kuponu kop: $11^1/_9$.

Szanowny Redaktorze! *Kurjer* zawsze nam udziela korzystne wiadomości; i tak, za śladem kilkakroć, a ostatnio w Nrze 259 umieszczonego ogłoszenia, udałem się do P. *Wurceldorfa* po *okulary*, który mi takowe z niepospolitą zręcznością i trafnością nad wszelkie spodziewanie wybrał. Składając więc nasamprzód podziękowanie za wskazówkę, rekomenduję tegoż wszystkim w ogólności, a głównie Emerytom, którzy po długoletniej służbie, mając wzrok jak ja osłabiony, ulgi i pomocy pod tym względem szukać są zniewoleni. Pan *Wurceldorf* ma skład swój optyczny nateraz przy ulicy *Marszałkowskiej* pod Nrem 1380, naprzeciw Instytutu.— *F. S.* Emeryt.

Wczoraj, w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Moja Gwiazda*, Pani *Ziemińska*, Panna *Fruzińska*, PP. *Chomanowski*, *Chęciński* i *Świeszewski* po 2-kroć; po Kom: *Chcę sobie pohulać*, Wszyscy, i oddzielnie PP. *Panczykowski* i *Chomiński* po 3-kroć, *Chęciński* i *Damse* po 2-kroć.

Na przedstawienia Pani *Ristori*, loże 1go i 2go piętra, oraz parterowe, już są rozprzedane.

Anglja. *Londyn, 15go Paździer:.* — *Times* w powtórnej edycji dzisiejszej donosi, że flota *francuzka* otrzymała rozkaz krążenia na wodach *Neapolu*, lecz w pewnej odległości od miasta. *Ultimatum* ma być dość umiarkowane, lecz Król dotychczas okazuje się niezachwianym. — Wiadomość o dojściu do władzy w *Hiszpanji Narvaeza*, sprawiła tu małe wrażenie. Spodziewano się tego od dawna, a chociaż Xiążę *Valencji* jest przeciwny polityce *angielskiej*, jednak *Anglicy* wolą go, aniżeli Hr: *Lucena* (*O'Donnella*), który nie okazał najmniejszej energji charakteru ani zasad. — *Times* dość stanowczo oświadcza się przeciw wyprawie do zatoki *Perskiej*. (Nord).

Austrja. *Wiedeń, 16go Paździer:.*— Baron *Hübner* wyjeżdża dziś wieczorem do *Paryża*.— Jenerał Francuzki *Baraguay d'Hilliers*, dziś wyjechał do *Węgier*. — Słychać, iż Rząd ma projekt, dla zniżenia ceny mieszkań w mieście, wynieść na przedmieścia wszelkie biura rachunkowe, które bez niedogodności publicznej mogą tam funkcjonować, a opróżnione gmachy wynająć na mieszkania. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 15go Października.*— Rząd *Francuzki*, pragnął bardzo aby Kommissarz *Francuzki* Baron *Talleyrand de Perigord*, prezydował w Kommisji organizacji Xięztw. *Anglja*, *Austrja* i *Porta*, zgodziły się już na to podobno, gdy tymczasem Lord *Redcliffe* miał doradzić Sułtanowi, aby ze swej strony mianował Komisarzem *Omera* Baszę i poruczył mu prezydowanie w Kommisji.— Słychać, iż Cesarz oddając słuszność przymiotom *Narvaeza*, uważał za niewczesne powołanie go do steru Rządów w *Hiszpanji*, i nie chciał zupełnie mieszać się do tej sprawy. Okoliczność pomieniona oziębiła stosunki między J. C. Mością i Królową *Krystyną*, która dotychczas bywała częstym gościem w *St. Cloud*.— W tych dniach sprzedaną została przez publiczną licytację, słynna stajnia koni wyścigowych P. A. *Aumont*, który odniosłszy tyle tryumfów hippodromowych, zamierza usunąć się zupełnie od wyścigów. Urządzenie jego stajen w *Chantilly* miało sławę *Europejską*.— Xiążę *Aumale*, posiadający w *Sycylji*, skutkiem małżeństwa z Xiężniczką *Neapolitańską* znaczne dobra, zamierzał udać się do *Palermo*, ale musiał zanie-

chać tego projektu z obawy spotkania się z eskadrą *Anglo-Francuzką*, i aby nie być zaskoczonym w *Sycylji* przez mogące zajść wypadki. Pojedzie on teraz wraz z małżonką do *Sevilli*, do Xięcia *Montpensier*. — Cesarz odbył wczoraj przegląd wojsk na równinie *St. Maur*. (Nord).

Hiszpanja. *Madryt, 14go Października*.— Opowiadają o dojściu do władzy *Narvaeza*. Krolowa w Niedzielę, po Mszy, zawezwała Xięcia *Valencji*, i zawiadomiła go, iż porucza mu utworzenie gabinetu. *O'Donnell* i kolledzy jego niczego się nie domyślali. Po posłuchaniu udzielonem *Narvaezowi*, Królowa przywołała *O'Donnella*, powiedziała mu, że trzyma się po trosze wszystkich stronnictw i wszystkie zniechęca, że znużona już jest ciągłemi walkami nad każdą kwestją w łonie Gabinetu, i że ma przynieść swą i swych kollegów dymissję. Trudno smutniej skończyć swój zawód. Królowa nie wyrzekła ani słowa żalu lub przychylności dla dymissjonowanego Gabinetu, z wyjątkiem jedynie P. *Rios y Rosas*, któremu przyrzekła pamiętać w chwili sposobnej usługi, oddane sprawie Monarchicznej. (Nord).

Niemcy.— Jeden z dzienników *Hamburgskich* donosi, iż Rząd *Amerykański* rozpoczął układy z *Hannowerem*, celem wyjednania zniesienia ceł na *Elbie* pod *Stade*. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — W *Hildesheim* w *Hannowerskiem*, zdarzył się przypadek, w którym sam sąd przekonał się, iż skazał dwóch ludzi niewinnie na śmierć za rozbój i morderstwo, którego ciż nie popełnili. Jeden ze skazanych odebrał sobie życie w więzieniu, drugi w drodze łaski uwolniony od śmierci, odsiadywał karę dożywotniego więzienia. Rzecz się wydała tym sposobem, iż pewien człowiek badany o kradzież, zaczął się plątać i łączyć sprawę swą ze sprawą rozboju, za którą tamci dwaj byli skazani, a kiedy się Sędziemu oczy otworzyły, zbrodniarz zręcznie podchwytywany, przyznał się. — Kiedy 26 z. m. przybył do *Hannoweru* pociągiem kolei żelaznej *słoń* do menażerji *Kreutzberga*, znaleziono w wagonie nieżywego dozorcę. Słoń zabił go w drodze. — Hrabina *Fitz James*, w zamku swym w *Marly*, nastąpiła nogą na zapałkę, która zapaliwszy się, zajęła na niej suknię. Hrabina wybiegła rzucić się w poblizki staw dla ugaszenia ognia, lecz właśnie w tym pędzie ogień objął ją całą. Wydobyto ją z wody okropnie poparzoną, lecz jest jeszcze niejaka nadzieja utrzymania jej przy życiu. — U jednej z rogatek *Paryzkich*, przytrzymano temi dniami jakąś Panią, która pod drucianą siatką swej modnej spodnicy, przemycała 14,000 metrów koronek *brabanckich* i kilkaset metrów najpiękniejszego muślinu *indyjskiego*. Pani ta tem się tłumaczyła, że musi się tak delikatnemi tkaninami wyściełać, żeby ją druciana spodnica po nogach nie biła, lecz urzędnicy celni nie chcieli wierzyć w tak kosztowną podściołkę.— W *Prusach* szczególniejszego rodzaju przemysł się teraz rozpowszechniać zaczął. Stenografują kazania lepszych kaznodziei, i takowe przesyłają pocztą bezzwłocznie do innych miast, gdzie mniej biegli mówcy, którzyby nie mogli korzystać z kazań w tem samem mieście już mianych, bezpiecznie czytają kazania cudze z miejsc odleglejszych. — Konsumpcja tytuniu wzmogła się tak dalece we *Francji*, że fabryki istniejące w *Paryżu* i dziesięciu innych miastach, nie mogą nastarczyć, i Rząd postanowił założyć kilka nowych, mianowicie w *Chateauroux*. Koszta takiej fabryki wynoszą 5 do 600,000 fr:, a dochód roczny $1^1/_2$ lub 2 miljony fr:. W fabryce *Paryzkiej* zajmuje się 2,500 osób robieniem sygar. — »Po co ty się żenisz tak młodo, i bez żadnych zasobów na przyłość?" rzekł Pan do swojego służącego. »Ej proszę Pana, mam co miesiąc opłacać się praczce, to już wolę się ożenić."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bukowiński Piotr Ob: z Brzegów nr 585; Bajkowski Józ: Ob: z Tułek nr 584; Bielski Zdzisław Oby: z Obrębu nr 625; Cyprysiński Ant: Ob: z Grodna nr 586; Dernałowicz Tad: Oby: z Repek nr 625; Gagaryn Wiara Xżna, i Grzybowski Piotr Rad: Hono: z Moskwy nr 570; Górski Wład: Oby: z Mohylewa nr 634; Howe Major z Petersburga nr 634; Karski Maxy: Oby: z Osieka nr 585; Kowalewska Alex: Oby: z Charkowa nr 613; Kirpiczow Podpułk: z Petersburga nr 634; X. Załęski Lud: Pleban z Jeżowa nr 584.

Wyjechali: Dąbrowski Leop: Oby: do Trojan; Jasiński Zdzisław Stud: Uniwer: do Petersburga; Mackiewicz Jul: Ob: do Wilna; Popławski Józ: Oby: do Lublina.

Przyjechali koleją żelazną: Bontani Józ: Ob: z Hamburga nr 637; Charasiński Jak: Ob: z Krakowa nr 3041; Mäser Fryd: Ogrodnik z Drezna nr 625; Zawadzki-Światopełk Eugen: Oby: z Krakowa nr 471; Zieliński Stan: Prowizor Apteki z Paryża nr 625.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe stopni 9.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cali 8.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Dwudziestoletni Opiekun*.— *Zachód Słońca*. (P. *Żołkowski*, po powrocie z wód, przedstawi rolę Barona *d'Argientieres*).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa 9 (21) Października 1856 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.